

Zanim otworzysz Biblię. Praca zbiorowa pod redakcją ks. Michała Petera (Stary Testament) i ks. Mariana Wolniewicza (Nowy Testament), Poznań 1981, Księg. Św. Wojciecha 8^o, ss. 231.

W słowie *Od Wydawcy* wystarczająco jasno wytłumaczono, co to jest za pozycja, dlaczego się ukazała i jakim celom ma służyć. Inicjatywie przyświecał cel praktyczny, jest to jednocześnie trochę prowizoryczne i kompromisowe rozwiązanie sprawy. A sama sprawa dotyczy zapotrzebowania na nowe wydanie tzw. *Biblii Poznańskiej*, wydanej przez Księg. Św. Wojciecha w trzech tomach w latach 1973—1975. Upłynęło więc już sporo czasu od tego wydarzenia. *Biblia Tysiąclecia* już stoi u progu czwartego wydania. „Aby jednak choć w części zaradzić potrzebom Odbiorców, podjęliśmy decyzję wydrukowania wstępów do poszczególnych Ksiąg świętych, wyjętych ze wspomnianego dzieła” — oczywiście taka odpowiedź na „liczne głosy zachęcające do wznowienia” Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, z obszernym komentarzem, nie może ich w pełni usatysfakcjonować, bo oprócz wstępów chodzi o sam tekst i ów komentarz. Natomiast to, co zostało wydane zaspokaja na razie jakoś potrzebę nowego podręcznego *Wprowadzenia do Pisma Świętego*, czyli tzw. *Introdukcji szczegółowej*, jaką były kiedyś *Prolegomena do Nowego Testamentu* ks. prof. E. Dąbrowskiego i *Wprowadzenie do Starego Testamentu* ks. prof. Cz. Jakubca. Jeśli chodzi o Nowy Testament, od 1979 r. mamy *Wprowadzenie do Ksiąg Nowego Testamentu* pióra O. Hugolina Langkammera. Spodziewane jest wznowienie trzypięciotomowego obszernego *Wstępu* opracowanego przez KUL, ale w wypadku omawianego tutaj dziełka i wspomnianych wyżej chodzi o poręczne, wygodne w użyciu wstępy nie przeciążone masą naukowego materiału, a przekazujące wszystko, co zgodnie ze stanem dzisiejszej wiedzy powinno się znać właśnie „zanim otworzysz Biblię”, by czytać jej natchnione orędzie

do świata. *Wprowadzenie w lekturę Pisma Świętego* na 13 stronach, pióra ks. prof. Cz. Jakubca, orientuje czytelnika zwięźle o bosko-ludzkim charakterze Biblii, a więc wprowadzających tematach natchnienia, objawienia, kanonu, formowania się i literacko tekstowej stronie Starego i Nowego Testamentu, oraz jego wartości jako „przymierza”. W cz. I kształtowanie się Starego Testamentu obszerniej przedstawił jeszcze ks. doc. M. Peter, a na początku cz. II — narastanie pism Nowego Testamentu ukazał ks. dr M. Wolniewicz, a więc obaj redaktorzy naukowci tej pracy zbiorowej. Oni też zadbali o tablice chronologiczne do poszczególnych części. Nie ma żadnych indeksów poza wykazem współautorów i spisem rzeczy na początku oraz krótkim wykazem ksiąg Starego Testamentu po cz. I i Nowego Testamentu po cz. II. Jeśli chodzi o omówienie poszczególnych ksiąg, skoro została publikacja pomyślana jako osobny Wstęp do Starego i Nowego Testamentu a więc jednak książka jakoś zastępująca w praktyce podręcznik (trzeba się z tym liczyć, że tak będzie wykorzystywana), być może dobrze byłoby, gdyby przez jakiś podział lub przynajmniej odrębny druk uwypuklić ważniejsze tematy (tytuł, układ, forma literacka, autor, czas powstania, poglądy, teologia, zastosowanie itp.). Ponadto aż by się prosiło o dodanie krótkiej, najbardziej podstawowej bibliografii zagranicznej i możliwie pełnej polskiej. To by nieco zmieniło ogólny charakter publikacji, ale byłoby krokiem ku uczynieniu z niej bardziej jeszcze cennej pomocy dla studiujących a także miłośników Biblii. Zdaje się, że stracił na tej publikacji nieco *Pięcioksiąg*, bo wypadły wstępy do poszczególnych jego ksiąg na korzyść ogólnego tylko ujęcia na 4 i pół stronach. W Nowym Testamencie zmieniono układ ksiąg w stosunku do *Biblii Poznańskiej* na korzyść układu chronologicznego. Stąd po *Corpus Paulinum* i *Listach Katolickich* znalazły się *Ewangelie synoptyczne* wraz z *Dziejami Apostolskimi* a następnie *Pisma Janowe*. Na s. 149 trzeci wiersz od góry wydrukowany został „do góry nogami”. Książka jest praktyczna i potrzebna, ale ma trochę, przynajmniej tak mi się wydaje, wygląd prowizoryczny.

J.W. Roston